

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 2026 r.

w sprawie S. N.

wniosku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

w trybie art. 37 k.p.k. (II Kp 240/26),

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 maja 2026 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygnaturze II Kp 240/26 innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Rejonowy wskazał, że postępowanie dotyczy zażalenia S. N. na postanowienie z dnia 19 grudnia 2025 roku o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. śledztwa w sprawie mającego miejsce w nieustalonym okresie, nie później niż do 11 sierpnia 2025 roku, w Piotrkowie Trybunalskim, przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego w osobie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim poprzez niewłaściwe procedowanie w

sprawach z udziałem S. N., w szczególności podejmowania, bez wskazania podstawy prawnej, decyzji w tych postępowaniach, czym działano na szkodę interesu prywatnego S. N., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. - wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Zdaniem tego Sądu, orzekanie w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim rodzić może u skarżącego S. N. wewnętrzne przekonanie, że jego sprawa nie zostanie rozpoznana w sposób obiektywny, skoro sędziowie pochodzą z tej samej miejscowości, co prokurator, którego dotyczy zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Rozpoznając przedmiotowy wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim nie jest zasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

Po raz kolejny trzeba podkreślić, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy w sposób realny wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, a przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Wyrażony w postanowieniu pogląd Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, jakoby z samego faktu złożenia zawiadomienia w sprawie domniemanych naruszeń prawa, których miałby się dopuścić prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim można było wyprowadzić wniosek o istnieniu w odbiorze zewnętrznym uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności wszystkich Sędziów tutejszego Sądu Rejonowego, jest chybiony i dowodzi wadliwego postrzegania, czym jest bezstronność i niezawisłość sędziego. Odnosząc się do argumentacji przedstawionej w postanowieniu stwierdzić należy, że podniesione w nim okoliczności łączące zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości z rozpoznaniem zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa, nie mieszczą się w pojęciu „dobra wymiaru sprawiedliwości”.

Zdecydowanie trzeba podkreślić, że nie można bezkrytycznie i automatycznie akceptować podważania zdolności sądów do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania spraw, często występującego w praktyce sądowej, gdy strona postępowania niezadowolona z rozstrzygnięcia składa skargi na prokuratora,

czy sędziego prowadzącego dane postępowanie, lub próbuje spowodować wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego, składając pisma procesowe w sposób czysto instrumentalny (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 roku, III KO 48/11, Lex Nr 860625*). W postanowieniu z dnia 29 stycznia 2026 r., w sprawie III KO 248/25, Sąd Najwyższy odmawiając uwzględnienia podobnego wniosku zauważył – „Jeżeli sędziemu sprawozdawcy towarzyszą ewentualne obawy zaistnienia okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość, co do jego bezstronności w omawianej sprawie, to należy w pierwszej kolejności rozwiązać je w trybie art. 41 § 1 k.p.k. Po to bowiem ustawodawca przewidział instytucję *iudex suspectus*, aby w każdej niejednoznacznej sytuacji innej, niż uregulowane w art. 40 k.p.k., a wynikającej czy też z subiektywnego poczucia sędziego co do własnej bezstronności, czy też gdy jego bezstronność oparta na zobiektywizowanych przesłankach i analizowana przez odwołanie się do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora, mogłaby być kwestionowana w odbiorze zewnętrznym, sędzia miał możliwość wyeliminowania siebie od orzekania w danej, konkretnej sprawie”.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i kierując się zakazem rozszerzającej wykładni art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku.

[J.J.]

[r.g.]

Andrzej Stępka